

Akcent chroni tożsamość kulturową i społeczną grupy

23 listopada 2024

Mieszkańcy Glasgow, Belfastu, Dublina i północno-zachodniej Anglii lepiej wykrywają, gdy ktoś naśladuje ich akcent, niż mieszkańcy Londynu i Essex. Najlepsi w wykrywaniu obcych naśladujących ich akcent byli mieszkańcy Belfastu, najgorzej wypadli mieszkańcy Londynu, Essex i Bristolu. Badani ze Szkocji, Irlandii, Irlandii Północnej i Anglii północno-wschodniej wykrywali obcych naśladujących ich akcent z trafnością 64–85 procent. U badanych z Essex, Londynu i Bristolu zdolność do wykrycia obcego wynosiła od 50 do 75%.

W największych badaniach tego typu naukowcy uzyskali 12 000 odpowiedzi. Ich analiza wykazała, że dla wszystkich badanych grup średnia zdolność do wykrycia osoby jedynie naśladującej akcent grupy, wynosi nieco ponad 60%. Istnieją jednak duże różnice pomiędzy poszczególnymi obszarami geograficznymi. „Sądzymy, że zdolność do wykrywania osób naśladujących akcent jest powiązany z homogenicznością kulturową danego obszaru, czyli stopniem w jakim zamieszkujący go ludzie podzielają podobne wartości kulturowe” – mówi doktor Jonathan R. Goodman z Leverhulme Centre for Human Evolutionary Studies na University of Cambridge.

Badacze stwierdzają, że akcenty mieszkańców Belfastu, Glasgow, Dublina i północno-wschodniej Anglii kształtowały się przez wieki, w czasie których wielokrotnie dochodziło do międzygrupowych napięć kulturowych, szczególnie takich, w które zaangażowani byli mieszkańcy południowo-wschodniej Anglii, szczególnie z Londynu. Mieszkańcy tamtych terenów, przede wszystkim Irlandii i obszarów położonych na północy, przywiązywali uwagę do akcentu jako oznaki identyfikacji społecznej. Obawiali się oni, że ich kultura, system wartości rozmyją się wśród przybyszów, stąd potrzeba dobrej

identyfikacji swój-obcy. Ludzie z Londynu czy Essex są znacznie mniej wyczuleni na naśladowanie ich akcentu, gdyż na obszarach tych granice kulturowe pomiędzy grupami są słabsze i ludzie częściej słyszą różne akcenty, przez co są mniej wrażliwi na próby naśladowania ich własnego akcentu.

Autorzy badań przypominają, że wielu mieszkańców Essex przeniosło się w te regiony z Londynu w ciągu ostatnich 25 lat. Tymczasem akcenty ludzi z Belfastu, Glasgow czy Dublina ewoluowały przez wieki napięć kulturowych i przemocy.

Już wcześniejsze badania pokazały, że gdy ludzie z powodów kulturowych chcą wyraźniej zaznaczyć swoją tożsamość, ich akcent staje się silniejszy. W trakcie ludzkiej ewolucji zdolność do rozpoznania obcych próbujących „wślizgnąć się” do grupy, była niezbędnym elementem budowania złożonych społeczności. „Konflikty kulturowe, polityczne czy wojny prawdopodobnie wzmacniają akcent, gdyż ludzie próbują utrzymać spójność społeczności poprzez jedność kulturową. Nawet łagodne napięcia, jak na przykład najazd turystów latem, mogą prowadzić do wzmocnienia miejscowego akcentu, mówi doktor Goodman. Interesują mnie zagadnienia związane z zaufaniem w społeczeństwie i jak to zaufanie jest budowane. Jeden z pierwszych osądów, jakie robimy na temat innej osoby, gdy decydujemy, czy można jej zaufać, opiera się na tym, jak osoba ta mówi. Sposób, w jaki ludzie nauczyli się ufać innym – którzy przecież mogli być intruzami – był niezwykle ważny w trakcie naszej ewolucji i pozostaje bardzo ważny do dzisiaj” – dodaje uczony.

Co prawda w trakcie badań wiele osób potrafiło wykryć obcego tylko w 40–50 procentach przypadków, jednak ich autorzy zauważają, że badani słuchali zaledwie 2-3-sekundowych nagrań. Gdyby trwały one dłużej, z pewnością odsetek trafnych odpowiedzi byłby wyższy. Tym bardziej imponujący jest odsetek trafień sięgający 85%.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: [Cambridge.org](https://www.cambridge.org)

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](https://kopalnia wiedzy.pl)